

# Bajm, Płomień z nieba

Rudy płomień rozpalił się znów  
Wracam z nieba mam ziemię u stóp  
Co tam sława i pieniądze  
Ważne że znów pragnę i błędzę

Szukam Ciebie gdzieś musisz tu być  
Twoje ciało nauczy mnie żyć  
Kto połączy nas w tej przestrzeni  
Tak by czerń znów była przy bieli

Pozwól mi być, być tak z Tobą  
Jak niebo z ziemią płomień z wodą  
Chcę nauczyć się twojej wiary  
Wierzyć że już nikt mnie nie zrani

Prowadź mnie więc do grzesznych miejsc  
Z otchłani na brzeg

Prowadź mnie więc do grzesznych miejsc  
Snem białym jak śnieg

Gdzie wiecznie trwa mrok gdzie rodzi się zło  
Chcę widzieć to